

UZASADNIENIE

W pozwie z 9 października 2019 r., skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., Z. K. i W. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie:

- a) 83.097,80 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 5 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego od powodów rat kapitałowo-odsetkowych,
- b) kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym opłat skarbowych od pełnomocnictwa w wysokości 51,00 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej,
- c) zwrotu kosztów postępowania o zawezwanie do próby ugodowej, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictwa w wysokości 68,00 zł.

Powodowie wskazali, iż powództwo obejmuje sumę roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń w postaci kolejno wpłacanych przez nich rat kredytu od 20 lipca 2009 r. do 24 lutego 2015 r., pobranych w wyższej wysokości. Powodowie kwestionowali klauzule indeksacyjne zawarte w § 7 ust. 1, § 12 ust. 4, § 14 ust. 5, § 17 ust. 3 umowy kredytu nr (...) oraz § 1 ust. 1 i 3, § 24 ust. 2 i 3, § 27 ust. 2 i § 32 ust. 3 regulaminu, stanowiącego integralną część umowy kredytu.

(pozew – k. 4-21)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Nadto, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów. Roszczenia uznał za nieudowodnione i zarzucił brak konsumenckiego charakteru umowy.

(odpowiedź na pozew – k. 161-186)

Pismem z 10 marca 2020 r. strona powodowa dokonała zmiany powództwa, żądając zasądzenia od pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 83.097,80 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty; rozszerzając podstawę faktyczną zgłoszonego żądania o okoliczności faktyczne uzasadniającego uznanie umowy kredytu za nieważną.

(pismo modyfikujące powództwo – k. 380- 386)

Pismem z 1 kwietnia 2020 r. strona pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko, wnosząc również o oddalenie powództwa w rozszerzonym zakresie.

(pismo procesowe pozwanego – k. 391-403)

Pismem z 22 czerwca 2020 r. strona powodowa zakwestionowała również klauzulę zmiennego oprocentowania zawartą w § 11 ust. 2 umowy kredytu.

(pismo powodów z 22.06.2020 r. – k. 416)

Pismem z 27 stycznia 2022 r. (data wpływu: 3 lutego 2022 r.) strona powodowa rozszerzyła powództwo, występując z nowymi żądaniem obok dotychczasowego. Wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie dalszej kwoty 279.190,39 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 lipca 2019 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń pobranych przez pozwaną od powodów w walucie PLN w okresie od 20 września 2004 r. do 24 lutego 2015 r.

Tym samym powodowie domagali się zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie **kwoty 362.288,19 zł** tytułem zwrotu nienależnych świadczeń pobranych przez pozwanego od strony powodowej w walucie PLN w okresie od 20 września 2004 r. do 24 lutego 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 lipca 2019 r.

(pismo modyfikujące powództwo z 27.01.2022 r. – k. 489-494)

Strona pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko.

(pismo pozwanego z 28.01.2022 r. – k. 498-520)

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 13 lipca 2004 roku powodowie będący małżeństwem złożyli w (...) Bank S.A. (...) wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w wysokości 220.000,00 zł na zakup domu jednorodzinnego na rynku wtórnym w walucie CHF, na okres 20 lat. W chwili ubiegania się o kredyt powód był lekarzem i prowadził działalność gospodarczą, a jego miesięczny dochód netto wynosił 4.500,00 zł; powódka zaś była pielęgniarką przełożoną i zarabiała 2.810,12 zł brutto miesięcznie. Powodowie wówczas posiadali kartę kredytową z przyznanym limitem kredytowym do wysokości 8.000,00 zł. Zgodnie z wnioskiem, ich wkład własny wynosił 66.000,00 zł, a cena zakupu domu – 286.000 zł.

Pozwany bank pozytywnie zaopiniował wniosek powodów.

(wniosek o kredyt – k. 270-271; decyzja banku – k. 272-273)

W dniu 27 lipca 2007 roku powodowie zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (zwanym w treści umowy (...)) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF.

Kredyt został udzielony w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu jego wartości na franka szwajcarskiego według kursu kupna waluty obcej z tabeli kursowej (...) Banku S.A z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Przeznaczeniem środków z kredytu było sfinansowanie zakupu domu jednorodzinnego w zabudowie szeregowej (§ 1 ust. 1 umowy).

Kwota udzielonego kredytu wynosiła 220.000,00 zł (§ 1 ust. 2 umowy), zaś walutą waloryzacji kredytu jest CHF (§ 1 ust. 3 umowy). Z kolei, w § 7 ust. 1 umowy podano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu.

Okres kredytowania oznaczono na 240 miesięcy od 27 lipca 2004 roku do 10 lipca 2024 roku (§ 1 ust. 4 umowy), jednocześnie oznaczono termin spłaty rat kredytu na 20 dzień każdego miesiąca (§ 1 ust. 6 umowy).

Jako wariant spłaty kredytu ustalono równe raty kapitałowo-odsetkowe, które miały być regulowane przez kredytobiorcę w terminach i kwotach wskazanych w harmonogramie spłat, sporządzanym w CHF i stanowiącym załącznik nr 1 do umowy oraz jej integralną część (§ 1 ust. 5 i § 12 ust. 1 i 2 umowy).

W § 12 ust. 4 umowy podano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych polskich po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

W § 14 ust. 5 umowy postanowiono, że wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty. Z kolei, zgodnie z § 17 ust. 3 umowy, od momentu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego albo od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu umowy kredytowej bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabelki kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego albo wytoczenia powództwa.

Stosownie do § 13B ust. 1 i 2 umowy kredytobiorca upoważnił bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z rachunku MultiKonto oraz zobowiązał się zapewnić na tym rachunku środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek.

Zgodnie z treścią § 9 ust. 1 umowy kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy wynosiła 2,95% (§ 1 ust. 8 umowy). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 11 ust. 2 umowy).

Zgodnie z § 10 umowy bank pobiera od kredytobiorcy prowizję w wysokości określonej w § 1 ust. 7, tj. 1% kwoty kredytu, płatną jednorazowo w dniu uruchomienia kredytu.

W § 3 ust. 1, 2 i 6 umowy przewidziano, że prawnymi zabezpieczeniami spłaty kredytu będą hipoteka kaucyjna do kwoty 330.000,00 zł, ustanowiona na nieruchomości określonej w § 2 umowy i wpisana do księgi wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oraz przelew na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości stanowiącej przedmiot hipoteki na kwotę nie niższą niż 286.000,00 zł, a także na okres do czasu ustanowienia hipoteki ubezpieczenie kredytu w Towarzystwie (...) S.A. ze składką ubezpieczeniową w wysokości 0,84% kwoty kredytu, tj. 1.848,00 zł.

W § 27 ust. 1 umowy postanowiono, że integralną część umowy stanowi Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...), zaś kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z jego treścią i uznaje jego wiążący charakter.

(umowa kredytu – k. 34-37)

W § 1 ust. 1 i 3 Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...), stanowiącego integralną część ww. umowy wskazano, że (...) ((...) Banku S.A.) udziela kredytów w złotych polskich i kredytów waloryzowanych kursem walut wymienialnych USD, EUR, CHF, GBP, SEK według tabeli kursowej (...) Bank S.A., zaś kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę.

W § 24 ust. 2 i 3 Regulaminu zastrzeżono, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty, przy czym wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego w złotych ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.

W § 27 ust. 2 Regulaminu postanowiono, że wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także spłata przekraczająca wysokość raty, przeliczana jest po kursie sprzedaży danej waluty ogłaszanych na dzień spłaty.

Ponadto, zgodnie z § 32 ust. 3 Regulaminu, w przypadku kredytów złotych waloryzowanych kursem waluty bankowy tytuł egzekucyjny wystawiany jest w złotych, po przeliczeniu wierzytelności (...) na dzień sporządzania tytułu egzekucyjnego według średniego kursu danej waluty w tym dniu, według tabelki kursowej (...) Banku S.A.

(regulamin – k. 38-47)

Kredyt został uruchomiony w dniu 30 lipca 2004 roku na kwotę 220.000,01 PLN (78.565,82 CHF).

Powodowie całkowicie spłacili kredyt do dnia 24 lutego 2015 roku, **uiszczając z tego tytułu na rzecz pozwanego kwotę 362.288,19 złotych .**

(zaświadczenia – k. 48, 52 i wyliczenie k- 495; wniosek o wypłatę – k. 274-275; potwierdzenie – k. 276, opinia biegłej k- 456)

Pismem z 26 czerwca 2019 roku powodowie złożyli reklamację, wskazując na nienależnie pobrane od nich przez stronę pozwaną środki w wysokości 362.288,19 zł w związku z nieważnością umowy; ewentualnie nienależnie pobranych od powodów rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacać w okresie od 20 lipca 2009 r. do 24 lutego 2015 r. w kwocie 83.097,80 zł, w związku z niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

(reklamacja – k. 53-56)

Pismem z 4 lipca 2019 roku pozwany poinformował, że reklamacja powodów nie została uwzględniona.

(odpowiedź na reklamację – k. 57-58)

Pismem z 18 lipca 2019 r. powodowie zawezwali pozwanego do próby ugodowej przed Sądem Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, podtrzymując żądania wyrażone w reklamacji.

Do zawarcia ugody nie doszło – pozwany nie stawiał się na wyznaczonym posiedzeniu mimo prawidłowego zawiadomienia.

(wniosek o zawezwanie – k. 59-64; protokół do próby ugodowej – k. 65)

Powodowie zaciągnęli wyżej opisany kredyt w pozwanym banku bez związku z prowadzeniem jakiejkolwiek działalności gospodarczej lub zawodowej. Powód od początku 2004 roku prowadzi działalność gospodarczą z zakresu praktyki lekarskiej specjalistycznej, jednakże środki uzyskane z kredytu miały pokryć w części zakup domu, w którym nadal mieszkają.

Powodowie nie byli informowani o ryzyku walutowym ani spreadzie.

(wydruk z (...) k. 301; protokół rozprawy z 8.06.2020 r.: zeznania powodów – k. 408v-410)

W dniu podpisania umowy powodowie byli małżeństwem i są nim obecnie. Istnieje między nimi ustawowa wspólność majątkowa.

(okoliczność niesporna)

(...) Bank S.A. działa pod nazwą (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczność niesporna)

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie sąd oparł się na powołanych dowodach z dokumentów, w szczególności umowy kredytu, regulaminu, reklamacji, odpowiedzi na niej oraz zaświadczeń banku, oraz częściowo opinii biegłego i zeznań strony powodowej.

Prawdziwość żadnego z dokumentów nie była kwestionowana. W sprawie został dopuszczony również dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości i rachunkowości. Opinia, w ocenie Sądu, jest pełna i jasna, a biegła jasno wskazała metody, którymi posłużyła się przy jej sporządzeniu.

Za nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał dowód z zeznań M. D., gdyż nie mógłby on posłużyć do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Świadek nie był obecny przy zawieraniu umowy z powodami, a informacje, na jakie miałby zostać przesłuchany, dotyczą bądź kwestii ogólnych, związanych z kredytami hipotecznymi, bądź procedur ich udzielania. Co więcej, osoba ta nie posiada wiedzy, czy procedury te zostały zastosowane przy zawieraniu umowy kredytu z powodami. Informacje dotyczące natomiast samej konstrukcji przedmiotowej umowy oraz innych

dokumentów wynikały bezpośrednio z ich treści. Dlatego też na podstawie art. 2352 § 1 pkt 2 k.p.c. dowód ten został pominięty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu.

Okolicznością niesporną w niniejszej sprawie było podpisanie przez strony umowy, na podstawie której pozwany bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 220.000,00 zł z przeznaczeniem na zakup na rynku wtórnym nieruchomości mieszkalnej, zaś powodowie jako kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania kredytu na oznaczony w umowie cel, zwrotu kredytu wraz z odsetkami w terminach oznaczonych w umowie, a także do zapłaty na rzecz banku prowizji.

Treść wyżej wymienionej umowy odpowiadała zatem definicji umowy kredytu zawartej w art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.).

Kredyt został udzielony powodowi w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu jego wartości na walutę obcą – franka szwajcarskiego według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A., co wskazuje, że był on kredytem indeksowanym. Klauzula waluty była w tym stosunku tylko formą waloryzacji. Zastosowanie ww. mechanizmu, w związku ze zmianami kursu walut, mogło prowadzić do obciążenia kredytobiorcy obowiązkiem zwrotu sumy kapitału o innej wartości rynkowej od pierwotnie przekazanej do wykorzystania. Tego rodzaju rozwiązanie uznawano jednak za dopuszczalne na gruncie art. 353¹ k.c. (por. np. wyroki SN: z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 czy z dnia 14 lipca 2017 roku w sprawie II CSK 803/16). Pozwalał na to, obowiązujący w dacie kontraktowania, art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według miernika wartości innego niż pieniądz, a miernikiem tym mogła być także inna waluta. Przepisy prawa bankowego nie ograniczały w tym zakresie swobody kontraktowania. Wprawdzie w 2004 roku, kiedy zawierana była przedmiotowa umowa, nie regulowano w nich w sposób szczególny kredyty indeksowanego czy denominowanego, ale praktyka te warianty umowy ukształtowała, a akceptację dla niej odnaleźć można, w wydanej w późniejszym okresie, ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984). Ustawodawca nie wyeliminował wówczas wzorców obejmujących kredyty waloryzowane, wprowadził natomiast do prawa bankowego nowe przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 75b, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu (art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.).

W orzecznictwie utrwalony jest już pogląd, że poddanie waloryzacji świadczeń z umowy kredytowej trudno potraktować jako sprzeczne z funkcją tej umowy, która sprowadza się do odpłatnego sfinansowania przez bank określonego celu, jaki chce osiągnąć kredytobiorca.

W ocenie Sądu zatem wprowadzenie do umowy postanowienia przewidującego mechanizm indeksacji nie było sprzeczne z treścią art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo Bankowe.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Podkreślić należy, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 z późn. zm.). Stosownie do niego warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę, wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Ugruntowany jest przy tym pogląd, że kwalifikacja według przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. dokonywana powinna być według stanu na dzień kontraktowania, bez względu na późniejszy rzeczywisty sposób wykonywania umowy (por. Uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Również na tle dyrektywy nr 93/13 EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L95, s. 29-34, polskie wydanie specjalne: Rozdział 15, Tom 002, s. 288-293) przyjęto, że celem art. 4 ust.1 tej dyrektywy jest ochrona konsumenta, toteż ocena nieuczciwego charakteru warunków umowy powinna uwzględniać okoliczności, o których konsument wiedział lub które mógł przewidzieć w chwili zawierania umowy. Ocena ta nie powinna zależeć od zdarzeń, które wystąpią po zawarciu umowy i są niezależne od woli stron.

System ochrony ustanowiony na mocy dyrektywy 93/13 opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno co do siły i zdolności negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania (zob. w szczególności wyroki TS: z dnia 27 czerwca 2000 r., O. Grupo E. i S. E., od C-240/98 do C-244/98, pkt 25; z dnia 26 października 2006 r., M. C., (...), pkt 25; z dnia 14 marca 2013 r., A., C-415/11, pkt 44; z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., C-618/10, pkt 39; z dnia 26 marca 2019 r., A. B., C-70/17, pkt 49).

Proces kontroli niedozwolonych (abuzywnych) postanowień umownych (w prawie UE określanych jako nieuczciwe warunki umowne) przez sąd krajowy składa się z dwóch różnych, następujących po sobie etapów. Pierwszy etap dotyczy kwalifikacji przez sąd krajowy postanowienia umownego jako niedozwolonej klauzuli, natomiast drugi, odnosi się do określenia przez ten sąd konsekwencji, jakie należy wyciągnąć z uznania jej abuzywności (zob. opinia rzecznika generalnego M. S. z 13 września 2018 r., A. B., C-70/17 i C-179/17, pkt 65).

W przedmiotowej sprawie nie ma wątpliwości, że zawierając z pozwanym umowę kredytową, powodowie posiadali status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Co prawda, powód w dacie podpisania umowy prowadził działalność gospodarczą, zajmując się świadczeniem usług medycznych, jednak zaciągnięcie kredytu miało służyć pozyskaniu przez kredytobiorców środków pieniężnych na sfinansowanie zakupu nieruchomości na własne potrzeby mieszkaniowe.

Zauważyć należy, że w art. 385¹ § 4 k.c., ustawodawca wprowadził domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. Nie sposób wątpić, że przedmiotem umowy zawartej z powodami jako konsumentami był oferowany przez pozwanego bank kredyt, który stanowił gotowy produkt. Pozwany nie wykazał, aby powodowie mieli wpływ na treść zakwestionowanych postanowień umowy, w szczególności zaś tych regulujących kwestię przeliczania samego kredytu, jak i wartości poszczególnych rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote według kursów ustalonych w tabeli kursów banku.

Warunkiem koniecznym, choć niewystarczającym, ustalenia, iż postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, jest przedstawienie przez przedsiębiorcę dowodu, iż treść tego postanowienia była przedmiotem negocjacji z konsumentem. Jednocześnie, zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. W nauce prawa nie budzi wątpliwości, że za nieuzgodnione

indywidualnie trzeba uznać także postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę.

Nawet okoliczność, że pozwany bank oferował również umowy kredytu innego rodzaju niż indeksowany bądź denominowany do innej waluty obcej, nie stanowi zatem podstawy, aby uznać, że treść zamieszczonych w umowie kredytowej zawartej z powodami postanowień dotyczących sposobu przeliczania waluty, czyli w istocie sposobu waloryzacji zadłużenia kredytobiorców została z nimi indywidualnie uzgodniona.

W świetle art. 3851 k.c. bez znaczenia jest także i to, czy powodowie świadomie dokonali wyboru umowy o kredyt denominowany czy indeksowany, jeśli tekst tej umowy został opracowany przez stronę pozwaną (por. A. Olejniczak, Komentarz do art. 385, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, red. A. Kidyba, LEX 2014, i przywołana tam literatura, A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 3851, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, tejże, LEX 2011; por. również: M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, Monitor Prawniczy 11/2000, s. 700; podobnie Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt: XVII Amc 426/09).

W niniejszej sprawie powodowie zakwestionowali postanowienia, zawarte w § 7 ust. 1, § 12 ust. 4, § 14 ust. 5, § 17 ust. 3 i § 11 ust. 2 umowy kredytowej, a zatem kolejno odwołania do kursów kupna i sprzedaży waluty CHF, obowiązujących u kredytodawcy, oraz do zmian oprocentowania kredytu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do ustalonego w umowie sposobu waloryzacji jako najistotniejszego z punktu widzenia istnienia przedmiotowej umowy należy wskazać, iż postanowienia w tej części niewątpliwie mają charakter blankietowy, nie spełniają warunku przejrzystości postanowień umowy, odwołują się do miernika wartości nie mającego charakteru obiektywnego i zewnętrznego, gdyż odwołanie następuje do kursów kupna i sprzedaży waluty CHF, obowiązujących u kredytodawcy, a więc ustalanych przez niego jednostronnie i samodzielnie, powodując, że kredytobiorca nie jest w stanie ustalić zasad, wedle których następuje ustalenie kursów walut, a w konsekwencji wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie nawet ewentualne wytłumaczenie mechanizmu należy uznać za niewystarczające, ponieważ zasady nie wynikają z umowy, a zatem są nieweryfikowalne i przeciętny konsument-kredytobiorca nie ma w tym zakresie wiedzy wynikającej z łączącego strony stosunku prawnego. Nadto, postanowienia te umożliwiają pobieranie przez kredytodawcę dodatkowego zysku poprzez stosowanie niejednolitego miernika wartości (odpowiednio kursu kupna CHF i kursu sprzedaży CHF), co powoduje, że kredytobiorca obowiązany jest do zapłaty wyższych rat kapitałowo-odsetkowych, nawet wówczas, gdy kurs waluty, będący przyjętym przez strony miernikiem wartości i podstawą waloryzacji świadczenia, w ogóle nie uległ zmianie na przestrzeni wykonywania umowy i spłaty kredytu. W tym zakresie, nie tylko językowa treść klauzul waloryzacyjnych ma abuzywny charakter, lecz cały mechanizm ich łącznego zastosowania, który należy rozumieć jako nieuczciwą regułę postępowania wynikającą z klauzul waloryzacyjnych. Nadto, omawiane klauzule mają także charakter rozrachunkowy. Kredytodawca w relacji z kredytobiorcą w rzeczywistości nie dokonuje kupna i sprzedaży waluty obcej, gdyż pożycza złotówki. Wyliczonej dla celów rachunkowych nadwyżki w tym zakresie nie sposób zatem ocenić inaczej niż jako jednostronnie ustalane i pobierane zysku banku, który nie jest powiązany z istotą oraz funkcją klauzul waloryzacyjnych w rozumieniu prawnym (art. 358¹ § 2 k.c.).

W odniesieniu do klauzuli zmiennego oprocentowania, podzielić stanowisko, że ustalenie zmiennej stopy oprocentowania winno być tak unormowane w umowie, by w chwili zawarcia umowy konsument mógł dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągniętego kredytu i aby w toku spłacania kredytu zamiany jego oprocentowania nie miały charakteru oderwanego od czynników wpływających na nie. Brak precyzji w określeniu przesłanek zmiany wysokości oprocentowania stwarza bankowi możliwość dowolnego kształtowania wysokości stopy oprocentowania kredytu, co może przysparzać bankowi nieuzasadnionych korzyści kosztem kredytobiorcy. Stanowi nadto wyraz nadużycia przez bank przewagi kontraktowej prowadząc do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta i tym samym rażąco naruszając jego interesy (patrz: wyrok SA w Warszawie z 27 października 2010 r., sygn. akt VI ACa 775/10, Legalis nr 524522). Trudno bowiem jednoznacznie określić desygnaty pojęcia „parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji”, ich liczbę oraz

poczynić ocenę co do wpływu tych parametrów na wysokość oprocentowania kredytu. W kwestionowanej klauzuli naruszona została zasada równorzędności stron, co stanowi o jej sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącem naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Legalis numer 71468). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z nimi kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można w tym rozumieniu uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania.

Odnosząc te rozważania do niniejszej sprawy nie może ulegać zatem wątpliwości, że istnieją podstawy do uznania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez pozwany bank oraz ustalania wysokości oprocentowania według niejasnych, nieprecyzyjnych, mających charakter blankietowy parametrów, kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Zdaniem Sądu bank, posługując się klauzulami waloryzacyjnymi opartymi na kursie walut wskazanym w sporządzanych przez niego tabelach, a także klauzulą zmiennego oprocentowania opartą na niejednoznacznych parametrach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu, a przy tym i wysokości całej wierzytelności, w tym poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Niejednoznaczność w tym zakresie, zważywszy szczególnie na długi czas trwania stosunku obligacyjnego wiążącego strony, stwarzała stan wykraczający ponad typowe ryzyko przedsięwzięcia i narażała powodów na oddziaływanie czynników trudnych do obiektywnego zweryfikowania. O poziomie swego zadłużenia kredytobiorcy tak naprawdę dowiadywać się mieli każdorazowo po ściągnięciu wyliczonej przez bank raty z rachunku bankowego. Doszło zatem do nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron, przy uprzywilejowaniu podmiotu profesjonalnego, mającego pozycję ewidentnie silniejszą w nawiązanym stosunku. Nie ma przy tym znaczenia ani to, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń określonych kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku, ani to z jakich w rzeczywistości parametrów korzystał pozwany. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie analizowanej umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego i według parametrów trudnych do sprecyzowania na podstawie treści umowy. O abuzywności analizowanych postanowień umownych przesądza też fakt, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli i uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF formalnie nie doznawało uregulowanych ograniczeń. Na mocy tych postanowień pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Wskazać należy, że w szczególności umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na

przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane były kursem CHF.

Nie mają także znaczenia argumenty wskazujące, że ustalane przez bank kursy kupna i sprzedaży walut oparte były na kursach stosowanych przez NBP oraz miały charakter rynkowy. Bez znaczenia pozostaje wreszcie i to, w jaki sposób Bank wykonywał te postanowienia i w jakim stopniu z nich korzystał, a więc, jak ustalał kursy przyjęte do obliczenia kwoty kredytu oraz wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, gdy umowa ich nie przewidywała, jakie czynniki decydowały o wyznaczeniu kursów walut i czy odbiegały one w praktyce od kursów rynkowych, jak również późniejsza możliwość spłat przez powodów bezpośrednio w CHF po wejściu w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., skoro powodowie spłat takich nie mogli dokonywać od początku, niezależnie od tego, że możliwość ta zakładała konieczność zawarcia stosownego aneksu, a ten z kolei wymagał osiągnięcia konsensusu obu stron co do zmiany dotychczasowych warunków.

Oceny abuzywności postanowień umowy, jak już wcześniej wskazano dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.), co oznacza, że okoliczności wykonania umowy w całości czy w części nie mają dla tej oceny żadnego znaczenia. Sposób ustalania kursu danej waluty wpływa bezpośrednio na wysokość zobowiązania konsumenta, zaś bank konstruując umowę przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego w CHF. Tym samym ustalony w umowie sposób waloryzacji i ustalania wysokości oprocentowania należało ocenić jako naruszający równowagę i słusność kontraktową w relacjach przedsiębiorcy z konsumentem.

Postanowienia określające podobny schemat przeliczenia kredytu były wielokrotnie przedmiotem kontroli indywidualnej, w której uznawano ich niedozwolony charakter (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., 1 CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11). Argumenty tam przytoczone znajdują zastosowanie również w przypadku umowy stron.

Klauzule określające mechanizm indeksacji kwoty kredytu, tożsame z klauzulami zawartymi w umowie między stronami niniejszego procesu, w sprawie z udziałem strony pozwanej zostały zresztą wpisane w dniu 5 sierpnia 2014 r. do, prowadzonego przez Prezesa UOKiK, rejestru klauzul niedozwolonych (poz. nr 5743 - wyrok Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygnatura akt: XVII AmC 1531/09), kwestię ich abuzywności można byłoby zatem uznać i z tej przyczyny za przesądzoną bez konieczności wnikliwej analizy poszczególnych przesłanek występujących na gruncie art. 385¹ § 1 k.c.

W orzecznictwie zwraca się uwagę na konieczność szczególnej staranności banku przy wprowadzeniu do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania kursowego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 czy z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18). Istotne jest wyraźne wskazanie zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie co do skutków ekonomicznych. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób uwidaczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a jego zaakceptowanie może rodzić powinność zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej mimo dokonywanych regularnych spłat.

Jak wynikało z poczynionych ustaleń powodowie skorzystali z opcji kredytu z formułą waloryzacyjną, powiązaną z frankiem szwajcarskim. Dokonując wyboru kierowali się wysokością raty oraz zapewnieniami o bezpieczeństwie i korzyściach płynących z takiej formy kredytowania, przy niskim oprocentowaniu i stabilności franka. Powodowie byli poinformowani, że kwota wypłaconego kredytu może być inna w przypadku zmiany kursu, jednak charakter udzielanych im informacji nie był skonkretyzowany. Nie można zatem przyjąć, że informacje te były pełne i dawały powodom szansę zorientowania się co do możliwego rozwoju sytuacji. Chodziło przy tym nie tylko o proste konsekwencje zmiany oprocentowania czy zmiany kursu franka, ale związane ze stanem obu walut ich

relacjami w przeszłości oraz prognozami ich kursów na przyszłość w szerokiej perspektywie czasowej. Tylko wówczas powodowie mogliby faktycznie ocenić poziom ryzyka towarzyszący kilkudziesięcioletniemu związaniu kontraktowemu. Z naruszeniem przez bank obowiązków informacyjnych wobec klientów powinna wiązać się stosowna sankcja przy rozstrzyganiu sporów między nimi (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17 czy z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 736/17).

Przechodząc dalej wskazać należy, że uznanie niedozwolonego charakteru postanowień umownych jest wyłączone w odniesieniu do postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ani orzecznictwo, ani doktryna nie są jednolite w ocenie rozważanych klauzul waloryzacyjnych. Zdawał się przeważać pogląd, wedle którego klauzule te nie decydują o elementach przedmiotowo istotnych umowy kredytowej, czyli oddaniu i zwrocie środków pieniężnych, a jedynie wprowadzają dodatkowy mechanizm przeliczeniowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dn. 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, z dn. 29 października 2018 r., IV CSK 308/18). Zarówno Sąd Najwyższy, jak sądy powszechne prezentowały jednak także i odmienne poglądy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, dostępny w bazie orzeczeń Sądu Najwyższego). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości za główne świadczenia uznawane są te, które charakteryzują daną umowę, z zaliczeniem do nich m.in. klauzul ryzyka kursowego (por. np. wyroki: z dnia 14 marca 2019 r. C –118/17 czy z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18 K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...)) przywoływane w nich orzecznictwo).

W przypadku niniejszej sprawy oznaczony sposób przeliczenia i wkalkulowane w jego ramy ryzyko zmiany kursu walut oddziaływało w oczywisty sposób na koszty obsługi kredytu i zakres świadczeń obciążających powodów. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do samego sposobu przeliczenia kwoty i określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie, wyrażonego w walucie obcej, a także nie doszłoby do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca.

Z kolei, odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. akt I CSK 46/11, uchwała SN z 27 października 2021 r., sygn. akt III CZP 43/20)

Przytoczony wyżej kierunek wykładni skłaniał w konsekwencji do wniosku, że sporne postanowienia stanowiły element głównego przedmiotu zawartej umowy kredytowej.

Stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowień nie prowadzi wprost do nieważności umowy w całości. Przepis art. 385¹ k.c. przewiduje w takim wypadku szczególną sankcję - niezwiązania konsumenta wadliwymi postanowieniami, strony pozostają natomiast związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Usunięcie ze stosunku prawnego klauzuli abuzywej prowadzi jednak do powstania luki, która może mieć wpływ na dalszy byt umowy.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości przyjmuje się, że art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. nakazuje uznać warunek nieuczciwy za nieistniejący, zaś utrzymanie całej umowy powinno być weryfikowane w sposób obiektywny. Trybunał sprzeciwia się przy tym modyfikacji przez sąd treści umowy przez zastąpienie klauzul niedozwolonych innymi przepisami dyspozytywnymi z krajowego porządku prawnego, poza przypadkami gdy brak takiego zastąpienia prowadziłyby do skutków niekorzystnych dla konsumenta, czyniąc ze stwierdzenia abuzywności sankcją dla niego dotkliwą (por. np. wyroki Trybunału Sprawiedliwości: z 15 marca 2012 r., C-453/10, z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C 179/17, z 3 marca 2020 r., C 125/18). Analizując klauzule waloryzacyjne w umowie kredytowej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, Trybunał Sprawiedliwości zwrócił uwagę, że unieważnienie takich klauzul prowadzi nie tylko do zniesienia mechanizmu waloryzacyjnego oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z waloryzacją. Wyraził tym samym wątpliwości odnośnie do

obiektywnych możliwości utrzymania umowy, a przy tym negatywnie ocenił możliwość zastąpienia niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązaniami o charakterze ogólnym, w szczególności odwołującymi się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. Wysłunięto także postulat sięgnięcia po rozwiązanie, polegające na zastąpieniu nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o dyspozytywnym charakterze, choć tylko w sytuacji, w której brak zastąpienia pociągałby za sobą unieważnienie umowy w całości i narażałby konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki, jako że unieważnienie wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta (wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Oznacza to jednak konieczność występowania w prawie krajowym takich przepisów, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za klauzulę niedozwoloną.

Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach. Dotychczas w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (por. np. wyroki ETS z 13 marca 1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13 lipca 2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18 stycznia 2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5 października 2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, P. i inni przeciwko D. K., K. W. eV, EU:C:2004:584) podkreślany był obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym.

Okoliczności rozpatrywanej sprawy, zdaniem sądu nie pozwalały stwierdzić możliwości obowiązywania przedmiotowej umowy bez postanowień uznanych za abuzywne. Postanowienia te, określając oparty na ryzyku kursowym mechanizm indeksacji, determinowały charakter umowy oraz fakt jej zawarcia, stanowiły jej essentialia negotii, bez których umowa nie mogłaby funkcjonować w dotychczasowym kształcie. Wyeliminowanie ryzyka kursowego w takich warunkach byłoby równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy (z kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły, nieindeksowany kredyt złotowy, oprocentowany wg stawki powiązanej ze stawką WIBOR), że należałoby ją uznawać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134).

Uznanie bowiem kredytu za typowo złotowy rodziłoby problem jego oprocentowania, natomiast wyeliminowanie klauzuli odwołującej się do kursu kupna waluty czyniłoby wadliwym pierwsze przeliczenie, co w istocie wykluczałoby możliwość ustalenia kwoty udzielonego kredytu. Brak z kolei oznaczenia właściwego kursu sprzedaży przekreślałby ustalenie rat w złotych polskich. Wykonanie umowy i rozliczenia stron w obu wypadkach wymagałby jej uzupełnienia o dodatkowe rozwiązania. Co więcej, w omawianym przypadku niemożliwe byłoby zastąpienie abuzywnej klauzuli dotyczącej zasad ustalania kursu kupna waluty, na podstawie którego wyliczana jest wysokość kwoty kredytu, dyspozytywnymi przepisami prawa krajowego wobec ich braku. To z kolei oznacza, że utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie było możliwe. Rozważania te były również przedmiotem opinii biegłego.

Co do zasady niedozwolone postanowienie nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa, a stwierdzenie takiego jego charakteru zmierza do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta w jakiej znajdowałby się w braku owego warunku, w tym uzyskania zwrotu nienależnie pobranych przez przedsiębiorcę korzyści (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 14 marca 2019 r, C — 118/17 czy z dnia 31 maja 2018 r., C - 483/16). Konsument może je następnie sanować, udzielając świadomej i wyraźnej woli na jego obowiązywanie (por. cytowany wyżej wyrok Trybunału Sprawiedliwości wydany w sprawie C - 260/18 czy wyrok z dnia z dnia 21 lutego 2013 r. C - 472/11). Takiego skutku nie sposób jednak wywodzić z faktu wieloletniego dokonywania spłat. Wszelka nadpłata świadczenia wynikająca z klauzul abuzywnych nie może być traktowana jako forma dobrowolnej spłaty (por.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, Legalis). Uiszczenie rat w wysokości wyliczonej przez pozwanego samo przez się nie stanowiło zatem rezygnacji z ochrony, jaka wiąże się z abuzywnością.

Znaczenia sanującego nie można nadać również wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Stwarzała one jedynie warunki do określenia na przyszłość sposobów i terminów ustalania kursów wymiany oraz zasad przeliczania, a także zakładała możliwość spłaty bezpośrednio w walucie waloryzacji.

Skoro z kolei kwoty z tytułu wskazanych postanowień zostały z rachunku bankowego powodów pobrane przez pozwany bank bez podstawy prawnej (tj. bez wiążącego postanowienia umownego), pobranie ich stanowiło nienależne świadczenie uzyskane przez pozwanego bank (art. 410 § 2 k.c.), które także podlegało zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. (uchwała składu 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., w sprawie III CZP 6/21, mająca moc zasady prawnej i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., w sprawie III CZP 11/20).

Wobec powyższego zaktualizował się obowiązek wzajemnego rozliczenia tego, co strony świadczyły sobie nawzajem w wykonaniu nieważnej, nie dającej podstawy prawnej do świadczenia umowy w oparciu o art. 410 k.c.

Sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia po obu stronach w przypadku obustronnego wykonania nieważnej umowy doprowadziła do wypracowania w nauce prawa dwojakiej koncepcji zwrotu tak poniesionych świadczeń. Stosownie do pierwszej z nich – określanej jako teoria dwóch kondykcji – przyjęto, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Stosownie zaś do koncepcji zwanej teorią salda uznano, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości.

W niniejszej sprawie Sąd opowiedział się za rozliczeniem zgodnym z teorią dwóch kondykcji, która jest dominującą w judykaturze i doktrynie, stojąc na stanowisku, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej (por. uchwała SN z dn. 16 lutego 2021 r., sygn. akt III CZP 11/20).

Wynika to, w ocenie Sądu, z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Możliwe jest przy tym wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest jednak wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyręczania” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda. Skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem dopiero jego dokonanie, tego zaś brakuje przy przyjęciu teorii salda (por. wyrok SA w Warszawie z dn. 29 stycznia 2020 r., sygn. akt I ACa 67/19).

Nadto, przyjęcie teorii salda narusza chroniony prawem interes konsumenta. Należy bowiem wskazać, że w przypadku zastosowania teorii salda i uznania umowy za nieważną, powództwo konsumenta, który nie spłacił jeszcze na rzecz banku całego udostępnionego mu kapitału, mogłoby z tego powodu podlegać oddaleniu.

Stosowanie teorii dwóch kondykcji wynika również z orzecznictwa TSUE. Na podstawie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Trybunał przyjął, że w przypadku stwierdzenia charakteru nieuczciwego danego warunku umownego należy, co do zasady, uznać go za nigdy nieistniejący, tak aby nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć, co do zasady, skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej oraz faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w przypadku braku tego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu nienależnie nabytych ze szkodą dla konsumenta korzyści przez przedsiębiorcę w oparciu o wspomniany nieuczciwy warunek. Trybunał zwrócił też uwagę, iż obowiązek zwrotu

korzyści nabytych na podstawie nieuczciwych postanowień umownych ma powstrzymywać kredytodawcę przed stosowaniem tych nieuczciwych postanowień (wyroki TS: z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N. i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 66; z dnia 31 maja 2018 r., S., C-483/16, pkt 34).

Powodowie dokonali spłaty całości kredytu, okres kredytowania został przewidziany do 2024 roku. Strona pozwana nie kwestionowała wysokości wpłat dokonanych przez powodów na jej rzecz.

Zdaniem Sądu, na uwzględnienie nie zasługiwał, podniesiony przez stronę pozwaną, zarzut przedawnienia. Roszczenie powodów stanowiące przedmiot niniejszego sporu, jako roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, nie ma charakteru okresowego.

Ustawą o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 roku (Dz.U. z 2018 r., poz. 1104), która weszła w życie dnia 9 lipca 2018 roku podstawowy okres przedawnienia został skrócony z 10 lat do 6 lat, niemniej jednak, na podstawie art. 5 ust. 3 tej ustawy do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. W celu zapewnienia ochrony konsumentów należy zatem stosować dziesięcioletni termin przedawnienia (por. uzasadnienie do projektu ww. ustawy z dnia 19 grudnia 2017 r., s. 14).

Ponadto, zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury dług istniejący z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter bezterminowy, zatem zwrot korzyści uzyskanej z tego tytułu powinien nastąpić przy uwzględnieniu regulacji przewidzianej w art. 455 k.c. – niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia. W rezultacie, bieg terminu przedawnienia roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia liczy się od dnia, w którym korzyść powinna być zwrócona przez dłużnika, gdyby wierzyciel, zgodnie z art. 120 § 1 k.c., wezwał go do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie. Fakt, że spłata, jak ma to miejsce w sprawie, została rozłożona na raty nie nadaje świadczeniu charakteru okresowego, bowiem te charakteryzują się dwiema łącznie występującymi przesłankami: po pierwsze – są one spełniane periodycznie, po drugie – nie jest możliwe z góry ustalenie ich wysokości. Druga z przesłanek nie występuje w sytuacji rozłożenia świadczenia na raty (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 14 lipca 2020 r., sygn. akt VI ACa 501/19, wyrok SA w Krakowie z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa 537/18).

Podzielić należy przy tym pogląd, odwołującej się do wcześniejszego orzecznictwa, wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20, w której zwrócono uwagę, że ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i w związku z tym uniknięcia skutków nieważności umowy albo powołania się na całkowitą nieważność umowy, co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. „Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.).

Pozew został nadany w urzędzie pocztowym w dniu 9 października 2019 roku, zaś reklamacja, w której powodowie domagali się ostatecznie zasądzonej kwoty, została złożona przez powodów 26 czerwca 2019 roku, a zatem od tej chwili rozpoczął bieg termin przedawnienia. Wobec tego, zarzut przedawnienia jest bezzasadny.

Wysokość zasądzonej kwoty stanowi łączna kwota rat kapitałowo-odsetkowych pobranych tytułem spłaty kredytu od powodów przez pozwaną bank w okresie od 30 lipca 2004 roku do 24 lutego 2015 roku według zaświadczenia banku. Kwoty te zostały także potwierdzone w opinii biegłej.

O odsetkach od zasądzonej kwoty należności głównej Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. uznając, przy uwzględnieniu treści art. 455 k.c., że w przypadku świadczenia nienależnego obowiązany do jego zwrotu pozostaje w opóźnieniu dopiero, gdy nie spełni świadczenia po wezwaniu (por. wyrok SN z dnia 22 marca 2001 r. sygn. akt V CKN 769/00, wyrok SA w Warszawie z dnia 29 maja 2015 r. VI ACa 1020/14). W niniejszej sprawie takie wezwanie

stanowi reklamacja powodów, którą doręczono pozwanemu bankowi w dniu 2 stycznia 2019 roku. Zgodnie zaś z art. 6 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 187 z późn. zm.), odpowiedzi na reklamację należy udzielić bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji. Pozwany odpowiedział na reklamację w dniu 4 lipca 2019 roku, a zatem odsetki należy liczyć od dnia następnego, tj. od 5 lipca 2019 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro zatem powództwo zostało uwzględnione w całości, pozwany powinien zwrócić powodowi koszty procesu przez niego poniesione. Na koszty te składają się opłata od pozwu w kwocie 1.000,00 zł, opłaty skarbowe od udzielonych pełnomocnictw w kwocie 51,00 zł, wynagrodzenie biegłego za wydanie opinii w kwocie 958,23 zł, łącznie koszty postępowania pojednawczego w kwocie 488,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5400,00 zł (§ 2 pkt 6 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2015 r. poz. 1800). W ocenie Sądu wniosek o przyznanie dwukrotności stawki nie został poparty okolicznościami wyjątkowymi dla niniejszej sprawy, tym samym nie został uwzględniony.

Na podstawie art. 80 ust. 1 w zw. z art. 84 ust. 2 u.k.s.c. należało orzec o zwrocie na rzecz strony powodowej kwoty 2.041,77 zł, stanowiącej różnicę między kosztami pobranymi na poczet zaliczki z tytułu wynagrodzenia biegłego sądowego a kosztami należnymi z tego tytułu.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

z/ odpisy wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.